

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku
80-204 Gdańsk
ul. Śniadeckich 33

OSL- 1/Wu/2015

O r z e c z e n i e

W dniu marca 2015r. w siedzibie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku, Okręgowy Sąd Lekarski w składzie:

Przewodnicząca
Członkowie

Protokolant

w obecności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
.....

po rozpoznaniu sprawy p-ko dr
córce i, ur..... w
..... nr prawa wykonywania zawodu

obwinionej o to, że:

dr, w dniu maja 2014r. około godz. w miejscu zamieszkania przy ul. w przeprowadziła postępowanie diagnostyczne, po uprzednim fizykalnym zbadaniu małego pacjenta, pozostając podczas badania pod wpływem alkoholu. Z przeprowadzonego badania nie sporządziła indywidualnej dokumentacji medycznej, a badanie to odbyło się w miejscu, które nie zostało wskazane jako miejsce wykonywania świadczeń zdrowotnych w rejestrze Podmiotów Wykonujących Działalność leczniczą OIL w Gdańsku pomimo zgłoszenia tego miejsca w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, czym naruszyła art. 64 KEL, art. 41 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, art. 103 ustawy o działalności leczniczej

na podstawie art. 53 i 78 ustawy o izbach lekarskich z dnia 2 grudnia 2009 roku (Dz. U. Nr 219 poz. 1708)

- I Uznał niewinną dr zarzucanych jej czynów jw.
- II Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Członkowie
.....
.....

Przewodnicząca
.....

UZASADNIENIE:

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku (*zwany w dalszej części uzasadnienia Rzecznikiem*) w dniu czerwca 2014r. wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie wykonywania zawodu lekarza pod wpływem alkoholu.

dowód: *postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego*

Rzecznik w dniu sierpnia 2014r. postanowił przedstawić lek.(zwanej dalej *Obwinioną*) zarzut, że jako lekarza w dniu maja 2014r. ok. godz. w miejscu zamieszkania przy ul. w przeprowadziła postępowanie diagnostyczne, po uprzednim fizykalnym zbadaniu małoletniego pacjenta, pozostając podczas badania pod wpływem alkoholu. Z przeprowadzonego badania nie sporządziła indywidualnej dokumentacji medycznej, a badanie to odbyło się w miejscu, które nie zostało wskazane jako miejsce wykonywania świadczeń zdrowotnych w Rejestrze Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą OIL w Gdańsku pomimo zgłoszenia tego miejsca w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. W ocenie Rzecznika stanowiło to naruszenie art. 64 KEL, art. 41 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz art. 103 ustawy o działalności leczniczej.

dowód: *postanowienie o przedstawieniu zarzutów*

Następnie do tut. Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku został skierowany wniosek o ukaranie lek.

dowód: *wniosek o ukaranie*

Okręgowy Sąd Lekarski ustalił, co następuje:

Obwiniona lek. jest lekarzem, pełniąc funkcję w Szpitalu przy ulicy

okoliczność bezsporna

..... i jej partner szukali dobrego lekarza dla swojego-tygodniowego syna Pierwszy lekarz do którego się zgłosili przed miesiącem nie spełniał ich oczekiwań. W internecie znaleźli informacje o Obwinionej lek., wraz z licznymi pochlebnymi komentarzami jej pacjentów i zatelefonowali do niej maja 2014r. z prośbą o wizytę prywatną. W toku rozmowy dowiedzieli się, że Obwiniona jest aktualnie na urlopie. Obwiniona zaproponowała spotkanie za 3 dni w swoim gabinecie lekarskim przy ul. W odpowiedzi na ta propozycję domagała się wizyty następnego dnia o godzinie-tej. Na powyższe Obwiniona się zgodziła pomimo tego, że miała na ten wieczór zaproszonych gości.

dowód: wyjaśnienia Obwinionej, zeznania świadków

Następnego dnia tj. około godz.....-tej wysłała SMS-a, a następnie zatelefonowała do Obwinionej z prośbą o przesunięcie wizyty o godzinę później. W odpowiedzi Obwiniona oświadczyła, że nie wyraża zgody mówiąc, że od godz.-tej jest już zajęta. Ostatecznie ustalono, że wraz z dzieckiem u Obwinionej „będą chwilę po-tej .” Chwilę po godz.-tej przyszedł pierwszy gość pan, który był wcześniej uprzedzony telefonicznie o mającej się jeszcze odbyć wizycie lekarskiej, ale na miejscu zastał jedynie Obwinioną lek. Po upływie pół godziny, przyszła po receptę dla swojego dziecka, które Obwiniona miała pod swoją opieką. Przebieg rozmowy z Obwinioną, ani jej zachowanie, nie wzbudziły żadnych zastrzeżeń co do przebiegu tej wizyty. Kiedy wyszła od Obwinionej około godz., Obwiniona sądząc, że ww. rodzice dziecka zrezygnowali z wizyty u niej w tym dniu, przebrała się w wieczorową sukienkę, zajęła się przygotowaniem do kolacji i wypła lampkę wina.

dowód: wyjaśnienia Obwinionej, zeznania świadków

Ok. godz.-tej wraz z dzieckiem przyjechali do domu Obwinionej. Obwiniona otworzyła im drzwi i nie wówczas nie wzbudziło ich niepokoju. Nie wyjaśniając powodu swojego spóźnienia weszli do małego pokoju, który ich zdaniem nie wyglądał jak gabinet lekarski.

dowód: wyjaśnienia Obwinionej, zeznania świadków

Obwiniona usiadła za biurkiem, poprosiła o książeczkę zdrowia dziecka, które ww. rodzice w międzyczasie położyli na kanapie na przyniesionej ze sobą macie. Lekarz zapytała o wiek dziecka, a następnie usiadła przy nim i delikatnie dotykała jego rączki, nożki i jąderka. Wówczas poczuł od Obwinionej woń alkoholu i zaprotestował przeciw dalszemu badaniu. zarzucił Obwinionej, że bada dziecko w stanie upojenia alkoholowego lub po narkotykach. Lekarz w tej sytuacji poprosiła rodziców o podpisanie rezygnacji z badania na ich własną prośbę z podaniem przyczyny braku zgody na kontynuację wizyty. Rodzice dziecka nie zgodzili się dokonać takiego zapisu, a wychodząc z mieszkania pan oznajmił, że wezwie policję. Przebieg wizyty trwał około 5 – 10 minut.

dowód: wyjaśnienia Obwinionej, zeznania świadków

Następnie po około 30 minutach zjawił się patrol policji, na który ww. rodzice z niemowlęciem czekali przed blokiem i wskazali mieszkanie Obwinionej lekarki. Policja zatrzymała Obwinioną i przewiozła do komisariatu. Na komisariacie o godz i o wykonano badanie alkometrem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu - oba wyniki wskazywały 1.16 promila. Stamtąd przeprowadzono ją do aresztu, gdzie przebywała do następnego dnia, kiedy to została przewieziona do domu, przed którym czekali, po czym zabrano ją ponownie na komisariat.

dowód: wyjaśnienia Obwinionej, zeznania świadków

Prokuratura Rejonowa w w dniu maja 2014r. w sprawie postanowiła umorzyć dochodzenie w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w dniu maja 2014r. na szkodę W uzasadnieniu wskazano, że

działanie Obwinionej nie stworzyło bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia przez dziecko czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Prokuratury badanie było prowadzone w sposób delikatny, sprowadziło się wyłącznie do delikatnego złapania przez lekarza rączek, nóżek i jąderek dziecko.

dowód: postanowienie Prok. Rej. w sprawie
o umorzeniu dochodzenia z05.2014r.

Okręgowy Sąd Lekarski zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd dał wiarę spójnym, logicznym i rzeczowym wyjaśnieniom Obwinionej konsekwentnie składanym w toku sprawy.

Sąd w pierwszej kolejności przeanalizował czyn Obwinionej w świetle stawianego Obwinionej zarzutu naruszenia art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zgodnie z jego treścią „w czasie wykonywania pracy lekarz powinien zachować trzeźwość”. Jest to zasada, która nie budzi wątpliwości w zwyczajnych okolicznościach.

W okolicznościach niniejszej sprawy rozważyć jednak należy znaczenie słów „w czasie wykonywania pracy”. Obwiniona będąc na urlopie nie musiała pozostawać w stałej i nieprzerwanej gotowości do pracy poza jej ustalonym czasem -terminem wizyty. Obwiniona w momencie przybycia i wraz z dzieckiem miała prawo być zaskoczona i nieprzygotowana. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Obwinionej, że wizyta ta była umówiona na godz.-tą lub chwilę po tej godzinie oraz temu, że Obwiniona lekarz uprzedziła, że od godz.....-tej wizyta nie wchodzi w rachubę. Ok. godz.-tej Obwiniona miała prawo w sposób uzasadniony przypuszczać, że ww. rodzice dziecka zrezygnowali z wizyty u niej w domu w tym konkretnym dniu.

Sąd w całości dał wiarę, że Obwiniona dopiero po godz. czyli po wyjściu pani, rozpoczęła przygotowania do uroczystości, przebrała się i wówczas rozpoczęła spożywanie alkoholu. Zaskoczeniem dla niej więc było pojawienie się o godz. i wraz z dzieckiem. W jednej chwili Obwiniona musiała zdecydować jakie działania podjąć : „odprawić” spóźnionych od drzwi, czy też podjąć próbę wstępnego zorientowania się jaki to ważny problem z dzieckiem nie pozwolił rodzicom czekać do wizyty w warunkach normalnej wizyty w gabinecie lekarskim 2 dni

później. Zważyć w tym miejscu trzeba, że dziecko było bardzo małe, a postawę rodziców można było odczytać jako naleganie na przeprowadzenie badania w tym dniu.

Zważywszy na te okoliczności Obwiniona podjęła decyzję o podjęciu oceny stanu małego dziecka. Nie było innej możliwości niż wstępne badanie małego pacjenta (podmiotowe i przedmiotowe), a także analiza uzyskanych od rodziców danych w formie wywiadu. Dopiero później jest możliwość podejmowania decyzji co do ewentualnego dalszego postępowania diagnostycznego i leczniczego (terapeutycznego).

Zdaniem Sądu oczywiste jest, że lekarz będący pod wpływem alkoholu powinien dla bezpieczeństwa chorego odstąpić od wszelkich działań, w szczególności z użyciem narzędzi, choćby to miała być tylko szpatułka do oglądania gardła.

Mniej oczywiste w okolicznościach niniejszej sprawy jest to, czy Obwiniona mogła bardziej zaszkodzić małemu pacjentowi wydając doraźną opinię o jego zdrowiu po wstępnym badaniu, czy też bardziej zaszkodziłaby odmawiając takiej pomocy.

Sąd wskazuje, że odmowa wydania opinii i podejmowanie ewentualnych decyzji terapeutycznych w terminie późniejszym nie budzi wątpliwości, gdy nie zachodzą sytuacje nagłe, w których natychmiastowe udzielenie pomocy nie jest konieczne ze względu na grożące niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Gdy taka sytuacja nie ma miejsca tzn. stan zdrowia pacjenta wskazuje, że może on uzyskać pomoc lekarską później (w innym miejscu lub w innym czasie), można odmówić wykonania świadczenia, lub wskazać innego lekarza.

W okolicznościach tej sprawy ponownie podkreślić jednak należy, że Obwiniona miała do czynienia z niemowlęciem i „naleganiami” jego rodziców o wyznaczenie pilnie wizyty. Nie budzi żadnych wątpliwości, że w przypadku niemowlęcia jego stan może się zmieniać gwałtownie i na ponowną konsultację po kilku dniach (a nawet czasem po kilku godzinach) po prostu już nie ma czasu. Zachowanie rodziców dziecka świadczy o ich przekonaniu o konieczności wizyty dokładnie tego dnia, nie zaś po kilku dniach.. Każdy, a w tym przypadku doświadczony jakim jest Obwiniona wie, że dla bezpieczeństwa tak małego dziecka trzeba na nie chociaż spojrzeć, aby nie przeoczyć sytuacji wymagającej np. pilnej hospitalizacji. Dla takiej oceny stanu ogólnego dziecka nie trzeba wykonywać żadnych badań z użyciem narzędzi lekarskich, czasem wystarczy rozmowa z rodzicami odnośnie zachowania niemowlęcia i baczna obserwacja badającego lekarza.

Nie jest to nigdy dla dziecka źródłem jakiegokolwiek zagrożenia – wręcz przeciwnie: brak takiego wstępnego badania może skutkować niepodjęciem w porę stosownych decyzji, które niejednokrotnie ratują życie.

Obwiniona miała prawo przypuszczać, że stan zdrowia dziecka budzi niepokój rodziców. Jako doświadczony wiedziała, że nie wolno nigdy lekceważyć odczuć matki, nawet niedokładnie formułowanych. Skoro matka dziecka prosząc poprzedniego dnia o wizytę nie zgodziła się na jej przełożenie o 2 dni (po urlopie lekarki), a w dniu wizyty przyszła do domu lekarki, choć wiedziała, że jest już po umówionym terminie, Obwiniona miała prawo sądzić, że coś poważnego w stanie dziecka budzi w matce niepokój.

W ocenie Sądu uzasadnia to podjętą decyzję przez Obwinioną, która zdecydowała się ocenić stan ogólny dziecka, aby nie popełnić błędu zaniechania udzielenia pomocy w potrzebie. Działania podjęte przez Obwinioną nie były przy tym jednoznaczne z pełnym badaniem lekarskim, do którego potrzebne są co najmniej stetoskop i szpatułka. Jak wykazano w śledztwie, te narzędzia lekarskie znajdowały się w zamkniętej torbie lekarskiej i nie zostały użyte, z czego zresztą czyni zarzut „nieprofesjonalnego badania”. Istotnie, nie było to pełne, ale wstępne badanie, a cała procedura obserwacji skończyła się bardzo szybko na żądanie i, dlatego też nie było kiedy, ani z czego sporządzić lekarskiej dokumentacji. Także w tym zakresie nie można skutecznie postawić zarzutu i należało w tym zakresie Obwinioną uniewinnić.

Nie można także w okolicznościach niniejszej sprawy skutecznie potwierdzić zasadność zarzutu braku zgłoszenia w Rejestrze Podmiotów Wykonujących Działalność Gospodarczą prowadzonego przez OIL w Gdańsku mieszkania prywatnego przy ul. w, pomimo, że miejsce to figuruje w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej . Zważyć należy, że mieszkanie przy zostało zgłoszone zgodnie z art. 101 ust.1 pkt 4 ustawy jako adres do doręczeń, miejsce przyjmowania wezwań i główne miejsce zarządzania jako siedziba działalności gospodarczej prowadzonej w zarejestrowanym prawidłowo gabinecie lekarskim przy ul w Tłumaczy to fakt niedostosowania pokoju przy do prowadzenia działalności leczniczej.

Obwiniona nie naruszyła przepisów przyjmując pacjenta w swoim „biurze”. Przyjąć należy, że nie przyjęła dziecka w swoim gabinecie lekarskim w Gdańsku przy ul. w czasie jego funkcjonowania co proponowała, ponieważ została

„wezwana” przez matkę dziecka do udzielenia świadczenia w dniu swojego urlopu w swoim prywatnym mieszkaniu. Zważyć trzeba, że przepisy ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r o działalności leczniczej nie ograniczają jakie miejsce może być „ miejscem wezwania”. Z założenia miejsce wezwania nie stanowi stałego miejsca udzielania świadczeń zdrowotnych, w odróżnieniu od gabinetu i wynika wyłącznie z uprzedniego uzgodnienia tego miejsca pomiędzy lekarzem a pacjentem. Może nim być zarówno mieszkanie pacjenta, jak i mieszkanie lekarza, ale też i inne miejsce. Brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, aby każde miejsce wezwania podlegało zgłoszeniu do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

Na koniec Sąd wskazuje, że do udzielenia świadczenia wszędzie, a więc także w miejscu wezwania obliguje lekarza art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, zgodnie z którym lekarz ma obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej w każdym przypadku gdy zwłoka mogłaby powodować niebezpieczeństwo zdrowotne dla pacjenta. Przeprowadzenie wstępnego badania mogło być zatem wykonane w celu ustalenia, czy owo niebezpieczeństwo rzeczywiście występuje u tak małego pacjenta.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał Obwinioną lek. za niewinną.

Członkowie

.....
.....

Przewodnicząca

.....